

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez pocztu: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercyja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGŁĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Dania. — Rosya. — Księstwa Naddunajskie. — Azja. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej pocztu. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 14go stycznia. Dnia 12go stycznia 1856 wyszła z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie i została rozesłana część XV. oddziału I. Dziennika rządowego z 1855 roku dla okręgu administracyjnego Namiestnictwa we Lwowie.

Część ta zawiera:

- Nr. 186. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 6. listopada 1855, dotyczące utworzenia uprzywilejowanego austriackiego kredytowego zakładu dla handlu i przemysłu.
- Nr. 187. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 24. października 1855, mocą którego względna administracyja lasów przydzieloną została prowizorycznie krajowej dyrekcji finansów w Krakowie.
- Nr. 188. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 26. października 1855, o zcentralizowaniu śledztw karnosądowych względem zbrodni fałszowania publicznych papierów kredytowych u sądów krajowych w siedzibie oddziałów umiastniczych.
- Nr. 189. Rozporządzenie ministerstwa handlu, przemysłu i budowli publicznych z d. 26. października 1855, względem uwolnienia od opłat pocztowych korespondencyi rabinatów w rzeczach wyznania i metryk.
- Nr. 190. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i handlu z d. 3. listopada 1855, o zakresie działania władz politycznych i sądów w przedmiocie protokołów prenotacyjnych o sprzedajnych profesyach.
- Nr. 191. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 3. listopada 1855, o postępowaniu celnem względem główek rośliny asfodeli.
- Nr. 192. Rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 4. listopada 1855, dotyczące niektórych zmian w prawach ocenia urzędów celnych w Istrii i na wyspach Gwarynerskich, tudzież ustanowienia także niektórych urzędów do kontroli towarów.
- Nr. 193. Rozporządzenie ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i skarbu z d. 5. listopada 1855, mocą którego objaśnione zostają §. 60 cesarskiego patentu z d. 11. kwietnia 1851 r. nr. 84 D. p. p. i §. 58 cesarskiego patentu z d. 8. listopada 1853 r. nr. 237 D. p. p.
- Nr. 194. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z d. 8. listopada 1855, którem w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i najwyższej władzy policyjnej, ustanowionem zostaje, o ile władze rządowe i gminne obowiązane są podać do wiadomości sdom karnym na ich żądanie imiona tych poufników, którzy onymże doniesienie uczynili o uczynku karnosądowego postępowania przeciw osobie dotychczas.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. stycznia. Podług wykazów nadesłanych od 15. listopada do ostatniego grudnia roku zeszłego pojawiła się cholera w ciągu miesiąca listopada r. z. jeszcze w 2 miejscach obwodu czortkowskiego, w 3 kołomyjskiego i w 4 żółkiewskiego obwodu, a oprócz tego pozostawała jeszcze podług ostatnich raportów w 17 innych dawniej jeszcze dotkniętych zarazą miejscach: pewna liczba chorych.

Gdy jednak dotychczas nienadchodziły już żadne dalsze raporty o powtórnem pojawieniu się tej epidemicznej słabości, można wnosić, że zaraza gaśnie, i wkrótce zupełnie ustanie.

(Wiadomości bieżące z Wiednia. — Mianowanie.)

Wojenny pełnomocnik rosyjski przy dworze trójcejszym generał hrabia Stakelberg wyjechał już z Petersburga i przybędzie najdalej za pięć dni do Wiednia. Twierdzą, że przywiezie z sobą zarazem propozycje rosyjskie w odpowiedzi na rozjemcze prośby pozycje Austrii.

Posel saski p. Konneritz, powrócił już z swej wycieczki do Drezdna. Były c. k. internuncyusz pan baron Koller miał zaszczyt być dnia 8. stycznia na osobnem posłuchaniu u Jego c. k. aposto. Mości.

— Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 2. stycznia b. r., opróżnioną przy Lwowskiej grecko-katolickiej kapitule metropolitalnej kustodye katedralną nadać scholastykowi katedry i nadzorey dycecyalnych szkół ludowych imx. Michałowi Kuziemskiemu.

Ameryka.

(Plany zaborez awanturników amerykańskich. — Zamiar Cesarza Faustyna zająć S. Domingo. — Domowe zamieszki i bezrządy w Meksyku.)

Nowy-York, 26. grudnia. Paropływ „Northern Light“ został z rozkazu rządu skonfiskowany w zatoce lutejszej, ponieważ, jak się domyślano, miał zamiar odpłynąć do San Juan de Nicaragua na wyprawę korsarską. Wystąpił za nim w pogon statek „Washington“ zmusił go wystrzałem działowym do zatrzymania się i sprowadził na powrót do North River. Na pokładzie okrętu znajdowało się 350 młodych ludzi, po większej części lichy odzianych i w niedzielnym stanie. „Tribune“ zapewnia, że rząd ma w ręku dowody organizacyi olbrzymiego planu korsarskiego, który ma w zamiarze zdobycie Kuby i San Domingo dla połączenia obudwu tych wysp z częścią Ameryki centralnej pod nazwą osobnej republiki, lub też wcielenia ich jako państwo niewolnicze do Unii. Słychać oraz, że w Nowym Orleansie uorganizował i uzbroił pułkownik Grant przeszło 1000 ludzi, z nim zamysłą wtargnąć do Nicaraguy i zład wyruszyć na zamierzona wyprawę.

— Według najświeższych wiadomości z Pont-au-prince wydał Cesarz Faustin dnia 8. grudnia proklamacyje, w której obwieszczył poddany, że zamysłą zjednoczyć z państwem swem rzeczywistą S. Domingo. Obywatelom rzeczywistej Domingińskiej poleca się jako oswobodzicieli z pod jarzma obecnego prezydenta generała Sant Ana, który nie tylko według słów proklamacyi licznych dopuszcza się okrucieństw, lecz zamysłą także pozbawić państwo samodzielności i chce je oddać pod panowanie Amerykanów. — W końcu wspomina Cesarz Faustin, że porozumiał się już w tym względzie zupełnie z Francją i Anglią.

— Najświeższe listy handlowe z Meksyku donoszą, że kraj cały w nieustannej rozterce, nie nie wróży na jakiekolwiek polepszenie stosunków. Przewodzący powstania dowiedli i tu zwykłej sobie niedoświadczości w rządzeniu sprawami publicznymi, i postradali całą jaką mieli, popularność. Miasto zajęte się wykonaniem zapowiadzianej reformy, zwrócili na to tylko całą swą staranność, jakby podzielić między siebie i swych stronników najważniejsze urzędy i posady. — Obchodzą się przytem tak jeszcze z ludźmi dowolnie i despotycznie, że nie tylko oburzyli na się całą ludność lecz przewyższyli nawet najgorszych w tej mierze poprzedników swoich. Co zaś najgorsza, że gubernatorowie osobnych prowincyi państwa meykańskiego poszli za ich przykładem i zaczęli wszędzie odgrywać rolę niezawisłych despotów a nawet i poniekąd zupełnie samodzielnych i absolutnych władców. Ostatniemi czasy wydano dekret zwołujący kongres powszechny, obawiają się jednak powszechnie, by do czasu otwarcia kongresu nie zaszły nowe jakie przetwarzające zmiany. — Bezpośrednie wiadomości ze stolicy sięgają po dzień 3. grudnia. — Pogłoska o zajęciu Matamoros oddziałem wojska generała Carbajal zdaje się być bezzasadną, Tampico zaś, gdzie dowodzi generał Tracónis obległ teraz generał Garza. Rzecz dziwna, że obaj wodzowie wojując się wzajemnie uznają pozornie jedną i tę samą władzę, to jest rząd centralny. — Dla braku talarów w srebrze niemogli ajenci akcyi meykańskich wypłacić na rachunek Anglii 9000 talarów otrzymanych w papierach. Lecz za to przynosi statek „Tyno“ 60.000 talarów z Veracruz na rachunek prowincyi od długu państwa w komitet właścicieli akcyi meykańskich, ogłaszający to doniesienie, zapewnia także, że na rachunek akcyi odeszło już do Anglii 971 talarów z Guaymas a 8602 talarów z Marathan.

Hiszpania.

(Zcentralizowane mienie nie przeszło w Kortezech. — Przemysłnicy zakłócają spokójność. — Petycyja Saragossy odrzucona.)

Z Madrytu piszą pod dniem 3. stycznia: Na wczorajszem wieczornem posiedzeniu Korteżów, w nieobecności większej części przyjaciół rządu, wzięto pod rozważę, mimo oporu ministra finansów, przy obradach nad projektem względem centralizacyi wszyst-

kich mennie w Madrycie, wniosek deputowanego Genner, ażeby mennie te pozostały i nadal w dotychczasowym stanie. Dzienniki nieprzyjane ministerstwu głosiły dziś zrana, że Bruil wystąpi z tej przyczyny, co jednak bynajmniej nienastąpi, gdyż kwestya ta ma podrzędne tylko znaczenie, i bardzo być może, że izba przy głosowaniu odrzuci przeciw wniosek Gennera. Projekt do ustawy względem dyspenzy ślubów niezostanie tymczasowo przedłożony, gdyż sprawa ta wywołała żywe rozprawy wśród publiczności.

— W Andaluzji wydarzyły się w ostatnich czasach znowu zakłócenia spokoju i rozmaite excesa. W Maladze przejeżdżał niedawno wóz naładowany przemyconymi towarami wśród dnia przez miasto. Gdy urzędnicy celnicy chcieli go skonfiskować, oparła się temu ludność i niepodobno było przeszkodzić uwiezieniu tych towarów.

— Depesza z **Madrytu** z 7. stycznia donosi: „Kortezy odrzucili petycję miasta Saragossy, żądającego od władz państwa liberalniejszej polityki i zmniejszenia budżetu.“

Anglia.

(Pocztą angielską: Hrabia Flandryi w Windsorze. — Członkowie rady wojennej wyjechali do Paryża. — Wysokie urzędy katolikom. — Okręt na Baltyk wysłany.)

Londyn, 8. stycznia. Hrabia Flandryi przybył 6. b. m. do zamku Windsor w odwiedziny do Królowej. — Angielscy członkowie mającej odbyć się w Paryżu rady wojennej, mianowicie książę Cambridge, sir E. Lyons, sir R. Airey, sir H. Jones i admirał Dundas wyjechali 7. b. m. do stolicy francuskiej.

— Pan Mathew Sousse dawniej fiskus rządowy przy sądzie w Lancaster mianowany został sędzią w Bombay z roczną płacą 6000 funtów szterlingów. Jest to pierwszy katolik, który otrzymał tak wysoki urząd w Indiach wschodnich, jak sir Colman O'Boghlen pierwszy także od 150 katolik, którego wyniesiono na godność sędziego w Irlandyi. *Dubling-Evening-Post* przypisuje wykonanie zasad emancypacji katolików po największej części szlachetnym dążnościom Lorda Palmerstona, prezydenta wschodnio-indyjskiej kontroli pana Vernon Smith, gubernatora Irlandyi lorda Carlisle i nadsekretnarza spraw krajowych irlandzkich pana Horsman.

— Do Portsmouth nadeszło zlecenie ministra marynarki, ażeby okręt „Rodney“ o 92 działach użyto zaraz po powrocie z morza śródziemnego na skład bomb, kul i granatów. Na wiadomość o roztajeniu lodów na morzu bałtyckim, odpłynął w tamtę stronę z Spithaead paropływ „Polyphem.“

Francya.

(Pocztą paryską: Konserwatorium na dzieła sztuki i przemysłu. — Szczepienie ospy. — Obiekt kupiecki do Kamieszy. — Bal w Tuileryach. — Mowa Sultana przy okazji.)

Paryż, 8go stycznia. Według *Monitora* kończą obecnie w głównym dziedzińcu ces. konserwatorium sztuk i rzemioł budowlę obszernego lokalu, przeznaczonego na tymczasowe umieszczenie znacznej liczby maszyn i innych artykułów, które figurowały na wystawie powszechnej a teraz mają pomnożyć bogate zbiory konserwatorium. — Burmistrze Paryża wezwali wszystkich ojców rodziny, ażeby kazali szczepić ospy swym dzieciom, z tym dodatkiem, że nikt nieotrzyma wsparcia, kto się niewykaże, że posyła dzieci swe do szkoły, i że mają szczepioną ospę. — W ciągu bieżącego roku odbędzie się we Francyi przedsięwzięcie co pięć lat powszechne obliczenie ludności z wyszczególnieniem płci, stanu i wieku. — W departamencie Vaucluse robiono próbę z uprawą trzciny cukrowej, rezultat był bardzo zachęcający, gdyż uzyskana trzcina zawierała w sobie bardzo wiele cukru. — Kilku kupców lugańskich wyprawiło okręt do Kamieszy, którego ładunek składa się głównie z mebli, sprzętów kuchennych, pościeli i przenoszonych sukien. Oprócz tego zabierze ten okręt przeszło 1000 cetnarów wieprzowiny i kiełbas. — Wczorajszy bal w Tuileryach był bardzo świetny. Znajdowała się na nim znaczna liczba cudzoziemców. Cesarzowa wyglądała bardzo dobrze i była równie jak i Cesarz w najweselszym usposobieniu. Zwracali szczególnie na siebie uwagę generałowie Bosquet, Canrobert, Blanchard i Melinet. Największe względy okazywał Cesarz generałowi Bosquet, z którym rozmawiał przez dłuższy czas przechadzając się z nim pod rękę po sali. Listy z Konstantynopola z 31. grudnia podają mowę Sultana do pana Thouvenel przy sposobności doręczenia Mu wielkiego krzyża legii honorowej. O to jej treść:

„Uważam kosztowne te insygnia nie tylko jako upominek Jego Mości Cesarza, mego dostojnego sprzymierzeńca, ale oraz za jedną z najważniejszych wyników pamiętnego przymierza, przeznaczoną do utrwalenia owych dawnych węzłów przyjaźni, jakie istniały zawsze między obydwojema państwami. Jestem tem bardziej wzruszony tym dowodem szacunku ze strony Jego Mości Cesarza, że dotychczas jest to pierwsza zagraniczna dekoracyi, którą otrzymuję, a również cieszy Mnie to bardzo, że ją odbieram z rąk tak znakomitego pośła. Spodziewam się z pewnością, że nieustanna troskliwość moja o szczęście moich poddanych pomyślnym skutkiem uwieczniona zostanie, i że państwo moje, odtąd jedno z członków wielkiej rodziny europejskiej, dowiedzie całemu światu, że godne jest zajmować ważne miejsce pośród ucywilizowanych ludów Europy. Turcy niezapomnie nigdy o szlachetnych usiłowaniach, jakimi zacięni jej sprzymierzeńcy popierają osiągnięcie tego szczęśliwego i wielkiego rezultatu. Napiszę sam do Cesarza, by mu podziękować, ale oraz polecam panu, mości ambasadorze, przesłać Mu wyrazy moich uczuć.“

Dania.

(Głosy w Niemczech nie są za opłatą cła na Sundzie.)

Dziennik *Vossische Zeitung* pisze o sprawie cła sundowego: „Zdania zawarte w depeszy północno-amerykańskiego ministra spraw zagranicznych z 3go listopada r. z. mogą łatwo u innych państw znaleźć uznanie i poparcie. Ze pobierane ze strony Danii cło jest cierpianą tylko od wieków uzurpacją, opartą na takiej samej zasadzie prawnej, jak haracz wymuszony niegdyś przemocą feudalną. Dowodzone już często i dość dobitnie. Przywilej taki, by z paszportu morskiego korzystać w zamiarze pobierania opłaty, jest to pod względem praw międzynarodowych tak uderzająca niedorzeczność, że oczywista bezprawność duńskiego cła sundowego niepotrzebuje wcale osobnego dowodu. Jeżeli zaś mimo to nieopierały się temu niektóre państwa, że Dania od ich okrętów i ładunków pobierała opłaty i zapuszczały się tylko w stypulacye dla oznaczenia ich wysokości, to przecież nieuzasadnia to wcale prawości cła sundowego, i nie idzie za tem, by kiedyś po upływie zawartych stypulacyi niemożna było odmówić uznania nadużycia, jakiego oddawna dopuszcza się Dania ze szkoda handlu bałtyckiego. Jeżeli rząd północno-amerykański, zaprzeczając Danii najślusniejszą prawa do pobierania cła sundowego, wystąpieniem pełnomocnika swego na konferencyę niechce przeszkadzać uznaniu prawności cła tego, to jednak dalsze jego oświadczenie, że gotów jest porozumieć się z Danją względem wypłacenia pewnej sumy na utrzymanie latarni morskich, znaków ostrzegających i t. p. dla zabezpieczenia żeglugi na Sundzie, wcale jest stosowne i oparte na zupełnej słuszności. Przytem jednak potrzeba wziąć na uwagę, że Dania poniosła także koszty głównie dla siebie samej, przede wszystkim na korzyść własnych okrętów, a każdy przyzna przeciw, że nikt nie może rościć sobie wynagrodzenia za to, jeżeli robiąc coś dla własnej korzyści przypadkowo (per accidens) i drugiemu wyświadczy tem przysługę. Ale pominawszy to nawet niepodlega przeciw żadnej wątpliwości, że Dania haraczem w kwocie dwóch milionów prawie talarów, które rocznie od narodów żeglujących po Bałtyku pobiera, sownie już wszelkie koszty i trudy sobie wynagrodziła.“

Rosya.

(Rozszerzenie władzy ministrowi spraw wewnętrznych. — Nadanie chłopom własności gruntowej. — Nadanie godności hrabiowskiej Putiatynowi.)

Petersburg, 2. stycznia. Temi czasy rozszerzono znowu władze ministra spraw wewnętrznych, poruczając decyzji jego odnowienie zastawu pewnych dóbr w kasach kredytowych urzędów opiekuńczych. — Z ministerjum spraw wewnętrznych wyszły rozporządzenia względem nadania własności gruntowej gminom, gdzie nadzwyczajne pomnożenie ludności tego wymaga. Ta nadana własność gruntowa ma wynosić w okolicach obfitych w grunta 15 włók na jedną głowę według ostatniej rewizyi, w okolicach zaś uboższych w grunta 8 włók na głowę. Dalej rozporządzono, ażeby chłopom koronnym, przenoszonym za karę z jednej gubernii do drugiej, udzielano zapomogi pieniężnej na urządzenie nowego gospodarstwa.

— Jego Mość Cesarz Aleksander raczył pod dniem 6. (18.) grudnia wydać następujący najwyższy ukaz do dyrygującego senatu: „W zasłużoną nagrodę świetnych usług, jakie położył około dobra ojczyzny nasz generał-adjutant vice-admirał Putiatyn spełniając ważne mimo wszelkich i licznych trudności, zlecenia naszego Ojca niezgastłej pamięci Cesarza Mikołaja, poczytujemy za stosowne, przenieść pamięć usług tych na całą rodzinę wiceadmirala Putiatyna. Mianujemy go przeto wraz z całym potomstwem z prostej linii hrabią rosyjskiego państwa i polecamy dyrygującemu senatowi wydać i przedłożyć nam do potwierdzenia przepisany w tej mierze dyplom wyniesienia do stanu hrabiowskiego.“

Księstwa Naddunajskie.

(Niewolnictwo cyganów zniesione.)

Rada administracyjna księstwa Wołoskiego przyjęła na posiedzeniu z dnia 26. grudnia projekt ustawy, której pierwszy artykuł znosi zupełnie niewolnictwo. Każdy niewolny dotąd cygan, będzie teraz jako obywatel państwa opłacać należyty podatek i daniny. Dnia 2. stycznia odbędzie się narada w Dywanie, ażeby nadać sankcyę reformie tak ważnej i zbawiennej w społeczeńskim stanowisku znacznej liczby mieszkańców Wołoszczyzny.

Azja.

(Szczegóły, powody i skutki zajęcia Heratu. — Opór Izby prawodawczej w Indjach wschodnich.)

Jakim sposobem popadł Herat w ręce Persyi opisują w następujący sposób. Następca starego sprzymierzeńca Anglii Szacha Kamrana, nowy władca Heratu Mahomed Said był niewolnikiem swych namiętności, oddany cały dzień opilstwu i sprośności. Przybocznicy stronnicy jego i służalce dopuszczali się przy podobnym stanie rzeczy największych gwałtów i nieprawości tak, że mieszkańcy widzieli się zmuszeni wysłać posłów do Szacha perskiego i prosić go o stanowcze zarządzenie złemu. Szach przychylił się do prośby i wysłał zaraz jednego z swych oficerów afgańskiego księcia Yusufa zawistnego dynastji Bareskajów do Heratu dla naradzenia się z tamiecznym posłem perskim. Porozumienie się z posłem nastąpiło predko, a zajęcie miasta bardzo łatwo. Posel perski wyjeżdżał codziennie po za bramy miasta otoczony silną eskortą, wracał zaś aż wieczorem. Pewnego więc razu złączył się z nim Yussuf z 4000

jeźdźców, otoczył straż przy bramie i opanował za pomocą ludności zamek Mohameda i miasto całe w jak najkrótszym czasie i z jak największą łatwością. Zaraz też ogłosił się sam władcą i wasalem Persyi. Jestto wielki cios dla Dost Mohameda, już to dla tego, że Yussuf należy do zawistnej mu afgańskiej dynastyi Saduzye, już to znowu, że obawiać się wypada, ażeby za przykładem Heratu nie poszedł i władca Kandaharu i nie rzucił się w ramiona Persyi. Dost Mohamed upominał wielokrotnie Mohameda Saida, który jednak w opilstwie swem nie tylko na to nie zważał, lecz jeszcze i posła Dost Mohameda wybił i zniewazył. Zdaje się więc, że Dost Mohamed będzie musiał szukać pomocy Anglii.

Izba prawodawcza (Legislative Council) Indyów wschodnich, oparła się stanowczo rozporządzeniu angielskiego ministerium, ażeby z pewnego aktu z r. 1855 wymazano kilka pojedynczych ustępów. Sędzia najwyższy sprzeciwiał się temu zaraz z początku, teraz zaś u porozumieniu się z zgromadzeniem prawodawczem oparł się otwarcie. Pan Peacock, który w izbie kilkakrotnie przemawiał w tym przedmiocie, oświadczył, że żaden prawy człowiek nie mógłby siedzieć w izbie paawodawczej, jeżliby podobnych rozkazów usłuchiwała. Oczekują więc powszechnie i spiesznego załatwienia całej tej sprawy.

Z teatru wojny.

Doniesienia z nad czarnego morza.

(Zmiany powietrza gwałtowne. — Wysadzenie doków rozpoczęte w Sebastopolu. — Wiadomości bieżące. — Depesza jenerała hr. Codringtona, z 25. grudnia. — Raport marszałka Pelissier z 25. grudnia. — Małe utarczki na posterunkach. — Duński oficerowie.)

Korespondent paryskiego dziennika *Presse* w Konstantynopolu podaje następujące przykłady zmienności klimatu na wybrzeżach Krymu: „Po ulewie następuje ostry mróz, a czasami nastaje nagły upał. W jednym i tym samym dniu było 7 stopni ciepła i 18 stopni zimna, zatem zmiana o 25 stopni. W Kamieszy dochodziło zimno do 16. stopni, w głównej kwaterze zaś, położonej w otwartym miejscu na wzgórzu, do 19 stopni. W nocy wzmagalo się zimno na wzgórzach Traktyru do 20 stopni.“ O podobnych zmianach donosi list z Kinburna, gdzie 11go grudnia wzmogło się zimno z 11stu na 17 stopni, a 12go około 6. godziny zrana przeskoczył termometer nagle za powiewem wiatru południowego z 17stu stopni zimna na 4 stopni ciepła. Kupcy francuzcy, nieprzygotowani na takie zmiany, ponieśli znaczne straty w towarach, mianowicie w Kamieszy, gdzie pomiędzy innemi wymarzyły znaczne zapasy kartofli.

— Korespondencye dzienników angielskich z Krymu siegają po dzień 28. grudnia, mianowicie zaś przynosi *Daily News* pod tą datą następujące wiadomości: Zeszłej soboty to jest dnia 22. stycznia wysadzili Francuzi w powietrze największy z sławnych pięciu doków Korabelny. Luboć podminowanie miało być jak najlepsze, nie została przecież posada kamienna doków zupełnie zniszczoną. Sześć kompanii Irlandów, które od pięciu tygodni stały w Korabelni dla wspierania prac inżynierii, ustąpiły z brzaskiem dnia w bezpieczniejsze miejsce, gdyż lekano się, ażeby wstrząśnienie ziemi nie obaliło pobliskie domy Korabelny i nie zniewoliło Rosyan do rozpoczęcia nowego ognia na całą południową stronę warowni. Straż rozłożona w pobliżu wstrzymywała ze wszystkich stron napływ ciekawych, chociaż nie było wcale potrzeby, bo miny dobrze były urządzone, że cała eksplozja ograniczała się na bardzo mały okres. Wysadzony w powietrze dok wznosił się w zachodniej stronie od wielkiej bramy, którądy okręta wjeżdżały do portu wojennego. Niebawem wysadza Francuzi i drugi dok przeciwległy wysadzonemu, tudzież połowę portu i samą bramę przy słupach, która z swemi kamiennymi ścianami i granitową posadą, wygląda sama jak dok olbrzymi. Przygotowania do tego wielkiego nowego dzieła zniszczenia są już zupełnie ukończone, dok pierwszy miał tylko posłużyć za próbę i przekonanie, czy ilość prochu 1000 kilog. będzie na każdą minę dostateczną. Sposób wysadzenia u Anglików jest zupełnie różny od francuskiego, ich miny są głębsze i rozleglejsze a podpałkę stanowi bateria voltaiczna. Francuzi zaś używają jeszcze do podpalenia tak zwanej nitki prochowej. — Ostatnia ta eksplozja Francuzów nie sprawiła żadnego silniejszego wstrząśnienia ziemi, grube tylko mgły dymu i gazu osiadły nad minami a eżały dla braku wiatru dość długo. Rosyane odpowiedzieli na huk eksplozji trzema strzałami, które nie zrzadziły najmniejszej szkody. Dziwna, że Rosyane znając tak dokładnie odległość miejsce i dnośność kul działowych, zadanych prawie z swej artylerii nie odnuszają korzyści — Anglicy wysadzają swoje miny dopiero ósmego, zacekanie bowiem wody do min nabawiło ciągłym kłopotem. — Temperatura, złagodniała znowu, luboć w wieczór znizła się znacznie. — Poczta z 13. przybyła dopiero 23., poczty zaś z 20. wygladano. Żołnierze i oficerowie oczekiwali z niecierpliwością Bożego nardzenia, i uraczali się obficie hojnemi gościncami ziemkow. W armii angielskiej chcą położyć koniecznie tamę pijaństwu, rozporządzon więc by każdemu pijakowi ujmowano żołdu.

— W Kinburnie stoi obecnie jeden tylko okręt angielski, „Tribune“, zaś o 30 działach i „Caracac“ są w przejeździe do Malty. Załoga Kinburnu jest w najlepszym stanie i nie lęka się wcale napadu Rosyan.

— Do angielskiego ministerium wojny nadeszła następująca depesza jenerała Sir William Codrington:

„Sebastopol 25. grudnia 1855.

Mylordzie! Pomimo ostrego powietrza w ostatnich czasach — termometer spadł przed kilku dniami prawie na zero — był stan zdrowia armii w ogóle zawsze dość pomyślny. Drogi są w dobrym stanie, a chociaż lokomotywy ucierpiały nieco od mrozu, naprawiono już wszelkie uszkodzenia. Ostatnie roboty nasze około doków zostały nieco opóźnione przez napływ wody i obmarznięcie pomp naszych. Ogień z fortów na północnej stronie zatoki trwa bez ustanku i bywa czasami dość gwałtowny, ale szczęściem niewyrządza nam wielkiej szkody. Ze strony nieprzyjaciela nienastąpiło w ostatnim czasie żadne ważniejsze poruszenie. Oddział wojsk francuskich wpadł niespodzianie przed kilkoma dniami na posterunek kozacki w pobliżu Teilionu, zabił kilku ludzi a resztę zabrał w niewolę. W ogóle postępuje zwawo przyuczanie armii.

Mam zaszczyt i t. d.

W. J. Codrington.

— Francuski minister wojny otrzymał od marszałka Pelissier następującą depeszę:

„Wielka główna kwatera w Sebastopolu, 28. grudnia 1855.

Panie marszałku! Mam zaszczyt donieść panu o nowej pomyślanej wyprawie ochotników z dywizji d'Autemarre, dokonanej w nocy z 26. na 27. grudnia. Gdy doniesiono jenerałowi d'Autemarre, że nieprzyjaciel ustawił na wzgórzu, odległym o 500 prawie metrów od cieśniny Cardenne-Rell, posterunek złożony z 80 ludzi piechoty pułku smoleńskiego i 20 Kozaków dońskich, wyprawił jenerał podpułkownika Laerelle z dwoma kompaniami plankierów, przydzielonych do naszej przedniej straży, z poleceniem, by próbował zabrać ten posterunek. Gołoledź utrudniająca pochód naszych ludzi na tem przykrem terytorium o mało nie zniweczyła kilkakrotnie to przedsięwzięcie. Mimo to jednak udała się wyprawa: 18 Rosyan usiłujących stawić opór, zakłóto natychmiast bagnietami, 18 innych zabrano w niewolę. Kozacy cofnęli się z wieczora do Kozkloz, tak że tylko dwóch znajdowało na miejscu. Tych pojмали nasi ludzie; nadto zdobyto 3 koni i 30 sztuk broni różnego rodzaju. Kapitan dowodzący posterunkiem nieprzyjacielskim poległ. Nasi nieponieśli żadnej straty. Kapitanowie Pichon i Nehlich kierowali tym napadem ze zwykłą odwagą i oględnością i chwałą też bardzo waleczność swoich ludzi.

Przyjm pan i t. d.

Pelissier.

Z Krymu piszą do dziennika *Constitutionnel*: „W nocy z 18. na 19ty grudnia mieliśmy o 8. godzinie zrana 20 stopni zimna. Tej samej nocy wpadł oddział naszych ochotników na posterunek Kozaków w wąwozie pod Aitodor, zakłół bagnietami 10 ludzi 1 oficera, zabrał ich broń, 10 osiodłanych koni i uprowadził z sobą dwóch jeńców. Zresztą idzie wszystko dobrze. Przedwczoraj przybyło do głównej kwatery trzech oficerów duńskich, dwóch z korpusu inżynierów, a jeden z artylerii królewskiej.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 11. stycznia. Do rady wojennej, która się wczoraj zebrała pod przewodnictwem Cesarza, należą następujące osoby: Książę Hieronim Bonaparte, książę Cambridge, książę Napoleon, admirałowie angielscy Lyons i Dundas, ambasador angielski lord Cowley, jenerałowie angielscy Ayres i Jones, jenerał sardyński La Marmora, francuski minister wojny marszałek Vailant, minister spraw zagranicznych hrabia Walewski, jenerałowie Canrobert, Bosquet, Niel, Martimprey i admirałowie Hamelin, Jurieu i Penaud. — *Monitor* ogłasza miesięczny wykaz banku. Zapas gotówki zmniejszył się o 19 milionów, zaliczki na obligacye o 5½ milionów a depozyta skarbu o 21 milionów franków. Obieg banknotów powiększył się o 15 milinów, a portfejl o 29 milionów franków.

Według wiadomości prywatnych z **Petersburga** z dnia 6. stycznia, rosyjski jenerał-major hrabia Stackelberg przydzielony do rosyjskiej ambasady w Wiedniu co do spraw wojskowych, wyjechał dnia 5. wieczór z Petersburga z odpowiedzialnością gabinetu rosyjskiego na propozycye wiedeńskie i z nowemi instrukcyami dla księcia Gortchakowa ambasadora rosyjskiego w Wiedniu.

Turyń, 9. stycznia. Izba deputowanych przyjęła większością 93. głosów przeciw 13 projekt ustawy względem zaciągu 1000 ludzi do marynarki wojennej. Według doniesień z rozmaitych portów piemonekich odpływają wychodźcy polityczni po największej części do Ameryki. W tych dniach odpłynęło około 160 do Montevideo i Buenos-Ayres.

Parma, 8go stycznia. Hrabia Chambord bawi tu od kilku dni. Akcyzę od spirytusu znizono w księstwie.

Berna, 8. stycznia. Rada związkowa oznaczyła zebranie się zgromadzenia federacyjnego stanowczo na dzień 21. stycznia.

Berlin, 12 stycznia. Baron Seebach przybył tu dziś rano w przejeździe z Petersburga do Paryża.

Londyn, 10. stycznia. Dziennik *Globe* wyraża w wstępny artykule zdanie, że odpowiedź rosyjskiego gabinetu, którą hrabia Stackelberg wiezie do Wiednia nie wstrzyma dalszego toku wojny. W innym razie byłby hrabia Esterhazy telegrafem przesłał do Wiednia odpowiedź Rosyi. *Globe* jest tego przekonania, że spór między mocarstwami zachodniemi a Rosyą tylko orężem może być rozstrzygnięty.

Morning Post utrzymuje, że Rosya odrzuca propozycye austriackie, ale natomiast występuje z nowemi.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów. 15. stycznia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 126 sztuk wołów, których w 7 stadach po 5 do 24 sztuk z Dawidowa, Kamionki, Szczerca, Rozdołu i Stryja na targowice przypędzono. Cała ta ilość została sprzedana na potrzeb miasta i płacono za woła mogące ważyć $12\frac{1}{4}$ kamieni mięsa i 1 kamień łożu, 175r.; sztuka zaś, którą szacowano na 17 kamieni mięsa i $2\frac{1}{4}$ kam. łożu, kosztowała 270r. wal. węd.

Kurs lwowski.

Dnia 15. stycznia.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	10	5	14
Dukat cesarski	" "	5	14	5	17
Półimperyj zł. rosyjski	" "	8	57	9	2
Rubel srebrny rosyjski	" "	1	44	1	45
Talar pruski	" "	1	39	1	41
Polski kurant i pięciogłotówka	" "	1	13	1	15
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	" "	88	20	88	48
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	bez kuponów	68	5	68	25
5% Pożyczka narodowa		76	15	77	15

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15 stycznia

		złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po		88	30
" przedał " " 100 po		89	—
" dawał " " za 100		—	—
" żądał " " za 100		—	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. stycznia.

Oblig. długu państwa 5% $73\frac{15}{16}$; $4\frac{1}{2}$ 63 $\frac{1}{4}$; 4% —; 4% z r. 1850 —; 3% —; $2\frac{1}{2}$ 60 —. Losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 124. Wied. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcje bank. 833. Akcje kolei półn 2162 $\frac{1}{2}$. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budańskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 574. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiedniu —. Akcje niższo-aust. Towarzystwa eskompotowego a 500 złr. 447 $\frac{1}{2}$ złr.
Amsterdam 1. 2. m. —. Augsburg 113 $\frac{1}{2}$ 3. m. Genua — 1. 2. m. Frankfurt 112 $\frac{1}{8}$ 2. m. Hamburg 83 2. m. Liworno — 1. 2. m. Londyn 11 — 3. 1. m. Medyolan 112 l. Marsylia — 1. Paryż 131 $\frac{1}{2}$ a. Bukareszt 245 $\frac{1}{2}$ Kon-

stantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 17 $\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. 67 $\frac{3}{4}$. Renty Como — Pożyczka z roku 1854 94 $\frac{1}{2}$. Pożyczka narodowa 77. C. k. austr. akcje skarbu kolei żelaz. po 500 fr. 300. fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. stycznia.

PP. Leszczyński Jan, z Luczan. — Jakubowicz Józef, z Kurezan. — Bieliński Lud., z Chocina. — Kołaczkowski Eug., c. k. przełożony powiatu, z Przemysła. — Bogdański Edw., z Zabłociec. — Winnicki Tyt., z Nowosiółek. — Wilczyński Włod., z Nowogosiola. — Pawlikowski Leander, z Maydanu.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. stycznia.

HHr. Baworowscy Wład. i Mieczysław, do Krakowa. — PP. Rudziński Ant., do Leszczyna. — Winnicki Lud., do Wierzbina. — Bocheński Wik., do Żurawa. — Hohendorf Eust., do Baru. — Janko Hen., do Noszan. — Janich, c. k. rotmistrz, — Hakensellner, c. k. podporucznik, — Rajakorsch, c. k. podporucznik, — Majer, c. k. porucznik i Gerlich, c. k. podporucznik, do Krakowa. — Żarski Kaz., do Kulawy. — Czajkowski Hyp., do Sarnik. — Urbański Rud., do Dobrosina. — Eder Tylus, do Zarudziec.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 14. stycznia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6. god. zrana	332.65	— 6.6°	85.9	północny mier.	pochmurno
2. god. popoł.	332.18	— 3.5°	73.8	" "	" "
10. god. wiecz.	313.77	— 5.1°	73.6	" "	pogoda

TEATR.

Dziś 16. stycznia 1856 (w Abonamencie).

„Weksle przecięte, czyli: Jarmark w Czerniowcach.”

Oryginalna krotofila ze śpiewami St. hr. Starzyńskiego w 2 aktach oraz komedia z francuskiego w 1 akcie:

„Być kochanym lub umrzeć.”

KRONIKA.

Bał na Ochronki zapowiedziany w numerze 3. naszej gazety będzie bez wątpienia jedną z najświetniejszych zabaw publicznych tego karnawału. Komitet zajmujący się urządzeniem tego wieczora dokłada wszelkich usiłowań, by godnie odpowiedzieć swemu zadaniu. Dowiadujemy się między innymi, że dzięki gorliwości komitetu ogrodnicy lwowscy ofiarowali bezpłatnie kwiaty z swych oranżeryi na przyozdobienie sali reductowej, a ogrodnik botaniczny p. Bauer zajmie się ustawieniem kwiatów w sali zupełnie świeżo i jak najgustowniej udekorowanej. Banda muzyczna pułku hr. Coronini zamówiona na ten wieczór podniesie urok zabawy wykonaniem najnowszych i najulubieńszych tańców. Doborem potraw i wina, również jak urządzeniem kolacyi zajmie się nowy dzierzawca hotelu angielskiego p. Szczęgiński, a cukiernik Waygard zaopatrzy bufet w przysmaki cukrowe.

Grono dam i mężczyzn z szlachty i obywatelstwa miejskiego przyjmować będzie gości.

Tego samego dnia 20. b. m. otwarta będzie w drugiej dzielnicy miasta nowa Ochronka małych dzieci i niemowląt pod nadzorem Sióstr miłosierdzia; tem pewniej więc spodziewać się należy po znanej szczerobliwości mieszkańców Lwowa, że bał zapowiedziany na wsparcie tych zakładów dobroczynnych będzie liczny i świetny.

Siódma lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowań Nowego Roku 1856:

PP. C. k. radca namiestnictwa Kwiatkiewicz 2r., pani Pflug 1r., Sider 16k., Ziętańska 1r., Fekety 1r., N. N. 30k., N. N. 20k., podpułkownik Andrasy 1r., kapitan Adler 1r., N. N. 20k., prof. Strasser 20k., Otto Langner 10k., Thürman 20k., Mülling 2r., N. N. 1r., pani Singer 1r., Gustaw Wolf 30k., Moune 1r., Turkul 2r., Rohrer 40k., Bogdanowicz 1r., Anna Nagel 20k., prof. dr. Nagel 2r., Jego Excelencya Metropola imx. Michał Lewicki 10r., g. k. biskup imx. Jan Bocheński 2r., scholastyk katedralny imx. Kuziemski 30k., N. Izak kanonik 1r., Dutkiewicz kanonik 30k., J. Łotocki kanonik 30k., S. Janowicz 30k., Dębicki kanonik 1r., Malinowski 20k., Kustynowicz Justyn 20k., Zalewski 20k., Strzelbicki 10k., Orłowski 10k., Łopuszański 6k., Solecki 5k., Winnicki 5k., Zderkowski 5k., Hnatowicz 5k., Orłowski Michał 6k., Karatnicki Izidor 20k., Karatnicki Dyonizy 10k., Hniski 10k., Sabat 10k., Hoszowski 10k., Kaczała 6k., N. N. 16k., pani Borzęcka 5r., panna Skwarczyńska 1r., Podrzycki 20k., Zygmunt Frenkl 1r., radca namiestnictwa hrabia Cavriani 2r., Schmidt 30k., dr. Mauss 2r., Navratil 1r., Marschal 20k., pani Paulina Łodyńska 15k., pani Irena Baumann 1r., Józef Kawecki 20k., Kummer et Bogdanowicz 1r., Karol N. 10k., Karol Töpfer 30k., Karol Töpfer syn 20k., Ignacy Drexler 2r., Piotr Schnelbuegel, c. k. powiat. komisarz 2r., Franciszek Knauer 1r., Kuryłowicz 1r., S. Klermann 1r., Franciszek Goetyński 20k., pani Romanowska 20k., Bazyli Wittrilak 1r., pani Joanna Glińska 12k., pani Elżbieta Grossmann 10k., Antoni Kasieczyn-

ski 1r., Paweł Doliński 4k., Józef Gurski 1r., Jan Scholz 10k., Felix Węgrzynowicz 10k., N. N. 10k., Ludwik Kopecki 1r., Mojżesz Mensch 30k., Adam Motylewski 1r., Bischof 1r., Heler 1r., Zechtruber 2r., Jurkiewicz 2r., Michał Jankowski 1r., Franciszek Adamski 2r., Wacław Klimpel 40k., Wilhelm Boffy 1r., Krzysztof Barącz 20k., Izak Roch 10k., Morezyński 20k., pani Zakrzewska 30k., Dewechy 20k., Kaudik 10k., Kasprowicz 10k., Kober 30k., Pichler 10k., pani Teresa Seemann 20k., Tomasz Dawidowski 1r., Franciszek Jachimowski 2r. 50k., Franciszek Turkul 5r., August Teodorowicz 1r., Eyring 1r., S. Krawczykiewicz 1r., J. Wieczyński 2r., J. Baumann, radca magistratu 3r., Bazyli Ustyanowicz 1r., Ludwig 1r., Jan Pravicino 30k., Grabiński 30k., Antoni Reiss, c. k. radca namiestnictwa 2r., Kornel Korytyński 1r., Oswald Hoenigsmann 1r., W. Püchel 1r., Hütter 10k., Goetz 2r., N. N. 1r., N. N. 20k., N. N. 20k., N. N. 20k., Karolina Hauptmann 1r., Alojza Klein 20k., Klepanowski 40k., Karol Pietsch 1r. — Razem 121r. 8k. Dodawszy do tego składki list poprzedzających w kwocie 352r. 30k., wynosi ogółowa suma 503r. 44k.

— (Wielki kometa). Niektóre dzienniki donosiły niedawno o komecie nadzwyczajnej wielkości, który na się pojawić w tym roku. Nie tak to pewna jednakże, jak utrzymują; wiadomość ta bowiem zasada się tylko na samych domysłach astronomów, którzy jednak czas pojawienia się tego komety naznaczają między rokiem 1856 a 1860. Otu w krótkości właściwy stan rzeczy podług artykułu w ilustrowanym kalendarzu Webera: W połowie roku 1264 pojawił się jeden z największych kometów, o jakim wspomina historia. Europejscy i chińscy kronikarze ówczesni wyrażają się z podziwieniem o jego wielkości i blasku. Ogon jego długości 100 stopni oznaczał się kształtem krzywej szabli. Zniknął 2go października tego roku tej samej nocy, w której zakończył życie papież Urban IV., w czem naturalnie uprządywano jakiś szczególniejszy związek. W pierwszych miesiącach roku 1556 pojawił się znowu jakiś kometa, który choć mniej jasny od tamtego odznaczał się jednak również rzadką wielkością i blaskiem. W Europie widziano go aż do końca kwietnia; chińscy zaś astronomowie stracili go z oczu dopiero 10. maja. Jeszcze na początku 18go wieku starali się astronomowie oznaczyć koleje obiegu obudwu tych kometów, i wszyscy doszli do tego wniosku, że to jeden i ten sam kometa dwukrotnie się już pojawiał. Obliczono więc przyszłe pojawienie się jego na rok 1848. Badania jednakże dokonane w ciągu ostatnich dziesięciu lat na podstawie licznych podań o biegu komety w roku 1264 i 1556 w kronikach chińskich i europejskich wykazały kilka znacznych błędów w owych pierwszych obliczeniach, i średni termin przyszłego powrotu sławnego komety oznaczono na miesiąc sierpień 1858, ale tak, że dla niedostatecznych dat termin ten albo o 2 lata wcześniej albo o 2 lata później nastąpić może. Nie można więc przypuszczać na pewno, że w tym roku już pojawi się ów kometa.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 3. Rozmaitości.